



Rośnie nam mały kucharz



POMÓŻCIE IM ŻYĆ. Czteroletni Adrianek z Żelaznej ukochane garnki bierze ze sobą nawet na wakacje. Nikt nie wie, dlaczego to jego ulubione zabawki. Może się nimi bawić całymi dniami.

Adrian od urodzenia cierpi na chorobę Canavan. To rzadka choroba metaboliczna (gąbczaste uszkodzenie układu nerwowego) - w całej Polsce choruje na nią ośmioro dzieci. Kiedy się urodził, lekarze nie dawali mu żadnych szans. Jednak dzięki energii i uporowi mamy Agnieszki, choroba Adriana się zatrzymała. Nawet wada wzroku, z powodu której musi nosić okulary, się zmniejszyła.

O chłopczyku pisaliśmy w ubiegłym roku. Od tego czasu wyrósł i zmężniał, ale uśmiech wciąż nie schodzi mu z buzi. Nie potrafi mówić, ale mama w mgnieniu oka odgaduje jego potrzeby. Wie, czy chce jeść, pić, czym akurat chce się pobawić.

Ostatnio to są garnki. Do tego stopnia, że nawet na turnusy rehabilitacyjne się bez nich nie ruszamy. Na



Adrianek jest nieuleczalnie chory, ale potrafi się cieszyć tak samo jak zdrowe maluchy.

hipoterapię mieliśmy nawet zakaz ich przynoszenia, żeby nie przestraszyć koni. Prawdziwa komedia! - śmieje się pani Agnieszka.

Z garnkami przegrał lap-

top-zabawka, przyniesiony ostatnio przez św. Mikołaja. Od garnka może Adriana oderwać tylko Olek - lalka, którą mały uwielbia. - Kiedy zaczyna się nią bawić, za-

POMAGAMY

Trwa nasza przedsięwzięta akcja pomocy Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Na jego konto wpływają już pierwsze wpłaty. Jeśli chcesz wspomóc Dobre Hospicjum dla Dzieci w Opolu, przekaż pieniądze na konto: Pekao SA II oddział Opole 82 1240 3103 1111 0010 0877 9561. KRS 00002454 23 Dla hospicjum liczy się każda, najmniejsza nawet wpłata.

Adrianek ma 7-letnią siostrę Julkę, pierwszoklasistkę. To ona opowiedziała mi o przedszkolu. - Jeździmy do takiego przedszkola w Opolu raz w tygodniu. Jest zachwycony, kiedy może się bawić z innymi dziećmi - opowiada pani Agnieszka.

Do największych atrakcji należą podróże samochodem, nie tylko te krótkie, do Opoli, ale i do Wągrowca pod Poznaniem, na turnusy rehabilitacyjne. Tam Adrianek spotyka m.in. inne dzieci chore na canavanę.

- Jest wśród nich najstarszy i w najlepszej formie - nie ukrywa mama. - To dzięki metodzie Wojty, którą rehabilitujemy go od urodzenia. Ćwiczenia są męczące, ale skuteczne.

Oby tak dalej, Adrianku! Trzymamy za Ciebie kciuki!

ANETA LUDWIG

aludwig@nto.pl - 077 44 32 532

Dziś

Zapraszamy na dyżur Elwiry Bielak, rzecznika praw pacjenta z oddziału NFZ w Opolu. Dzwoncie w godz. 9-10: **077 44 32 566**

Ewa Gaworska, psycholog z Opoli, pomoże Wam rozwiązać życiowe problemy.

Dzwoncie w godz. 12-13: **077 44 32 566**

Jutro

Czy członkostwo w OFE jest obowiązkowe? Jakie są skutki zawarcia takiej umowy? Dyżuruje Arkadiusz Szachnowski, kierownik Referatu do spraw Konta Ubezpieczonego z Wydziału Ubezpieczeń i Składek z ZUS w Opolu.

Dzwoncie w godz. 9-10: **077 45 11 585**



W Sławniowicach koło Głuchotaz obok nieczynnego już dworca kolejowego znajdował się kiedyś poniemiecki cmentarz. Po wojnie całkowicie zarósł drzewami i krzewami, część nagrobków zniszczono lub rozgrabiono. Dawny cmentarz nie jest ogrodzony ani w żaden sposób oznaczony. Jak zauważył nasz Czytelnik - ostatnio ktoś zaczął odgrzebywać zachowane tablice nagrobne spod darni i układać je na ziemi w symboliczne groby. W Czechach, w sąsiednim powiecie jesenickim, działają stowarzyszenia, które odbudowują stare, przedwojenne cmentarze, zburzone kościoły i zapomniane pomniki. Może i u nas jakaś instytucja zaopiekuje się dawnym cmentarzem w Sławniowicach?

KS

LUDZIE MÓWIĄ > 077 44 32 620

WANDALE > Rozbita w drobny mak szyba w bocznej ścianie przystanku PKS przy ul. Opolskiej w Kluczborku denerwuje pasażerów. - Nie chodzi nawet o to, że wieje - mówi czytelnik. - Wokół leży pełno szkła i nikt nie kwapi się, aby posprzątać.

ZANIEDBANIE > Martwy pies od kilku dni leży na małym parkingu przy zjeździe z ul. Ozimskiej w stronę ul. Zbożowej w Opolu. Nasz czytelnik bez skutku próbował zobligować do usunięcia padliny za-

równo straż miejską, jak i opolskich urzędników.

ZAGROŻENIE > Na rogu ul. Krakowskiej i Kościuszki z jezdni wystaje kratka ściekowa. - W końcu ktoś się o nią potknie i złamie nogę. Trzeba te kratki obniżyć - przestrzega nasz czytelniczka.

INTERWENCJA > Ktoś uszkodził słupki z sygnalizacją świetlną przy wjeździe na parking Makro w Opolu. - Sygnalizacja świetlna wprowadzić i tak od dawna nie działa, ale taki krzywy

sygnalizator wygląda fatalnie. Trzeba to naprawić - mówi jeden z klientów Makro.

ANNA WYSPIAŃSKA

Dyżurujemy w godz. 16-18.

[EKSPRESOWE]

PRACA -Holandia wyjazd 13.12 -23.12.2008. Kwiaty. Tel. 077-418-31-52, 0602-609-773 65726
PILNIE! Praca w Niemczech w ogrodnictwie dla kobiet. Nie wym. paszp. i j. niem. Bezpłatne zakwat. Wyjazd 12-13 grudzień. tel. 663-497-554, 785-456-596. 66566



ROMAN ZEMANEK
ekspert z Państwowej
Inspekcji Pracy w Opolu



Skarga na pracodawcę nie może być anonimowa

KADROWA:

- Pracownik rozwiązał umowę o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 30 listopada. Z jaką datą powinien mu wystawić świadectwo pracy

- Art. 97 Kodeksu pracy wskazuje, że świadectwo pracy powinno być wystawione niezwłocznie, tzn. że dniu, w którym pracownik kończy pracę, powinien wyjść z firmy ze świadectwem w rękę. Ponieważ 30 listopada br. przypadał w niedzielę, nie stało na przeszkodzie, aby takie świadectwo (ze wskazaniem zakończenia pracy

na dzień 30 listopada) wydano mu już w piątek, tj. w ostatnim dniu pracy.

MIESZKANIEC OPOLA:

- W mojej firmie pracodawca nie przestrzega przepisów prawa pracy. Czy muszę taką skargę złożyć pisemnie, czy wystarczy rozmowa przez telefon?

- Przepisy rozporządzenia w sprawie załatwiania skarg i wniosków wskazują wyraźnie, że skargę do urzędu, np. Państwowej Inspekcji Pracy, należy zgłosić na piśmie ze wskazaniem przedmiotu skargi, podając przy tym swoje da-

ne osobowe wraz z adresem, składając własnoręczny podpis. Dane osobowe wnioskodawcy są przedmiotem szczególnej ochrony, a pracodawcy nie jest ujawniana informacja, że kontrola odbywa się na skutek skargi, tym bardziej czyjej. Skargi anonimowe kierujemy do kontroli jedynie w wyjątkowych wypadkach, z reguły, gdy w anonimie sygnalizowane są nieprawidłowości w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, które mogą stanowić zagrożenie zdrowia i życia pracowników.



Wczoraj rano na moście prowadzącym w stronę zoo na wyspie Bolko w Opolu znaleziono pęk kluczy w brązowym etui.

Zgubę można odebrać od poniedziałku do piątku w godz. 9-16 w sekretariacie „Nowej Trybuny Opolskiej” przy ul. Powstańców Śl. 9, tel. 077 44 32 510/513.

JOTEL



ZAGINĄŁ PRZYJACIEL
W sobotę, tj. 6 grudnia zaginęła suczka - Miłka. Ma około 2 lat, jest średniej wielkości, umaszczona w czarno-białe łaty. Miłka miała skórzaną zieloną obrozę i czerwoną smycz.

Przestraszona suczka zerwała się ze smyczy, gdy młody chłopak rzucił w jej kierunku petardą. Do zdarzenia doszło w okolicy ul. Kieleckiej na osiedlu Malinka w Opolu. Piesek został niedawno przygarnięty ze schroniska. Ma wszczepionego chipa z identyfikatorem.

Właściciel prosi o kontakt pod nr. tel. 600 440 098, 600 440 095 lub 077 457 92 94. Na znalazcę czeka nagroda.

JOTEL